

Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: rocznie Rbl. 9 = Kor. 30, kwart. Rbl. 2.25 = Kor. 7.50, mies. 75 kop. = Kor. 2.50, za codzienne dwukrotne odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie 18 kopiejek = 60 halerczy. Z przesyłką pocztową w opakowaniach: mies. Rbl. 1.25 = Kor. 4.20, kwartalnie Rbl. 3.75 = Kor. 12.50, rocznie Rubli 15.00 = Kor. 50. Za granicę: wysyłka pod opaską kwartalnie Rubli 8 = Koron 20. Ceny oddzielnych numerów: We Lwowie: 2 kop. = 6 halerczy, z przesyłką 3 kop. = 10 halerczy.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz sześciolinowy drobnym pismem lub jego miejsce 7½ kop. = 25 hal. Nadesłane za 1 wiersz trzylinowy drobnym pismem lub jego miejsce 25 kopiejek = 80 halerczy. Nekrologia wiersz 18 kop. = 60 h. Zawiadomienia o ślubach i t.p. po 45 kopiejek = 1 Kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia za wyraz 2½ kopiejek = 8 halerczy, najmniej 25 kopiejek = 80 halerczy. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Reklamistów nadesłanych nie, zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 370.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

Nad górnym Sanem. — W Bułgarji i Rumunji.

Obwieszczenie.

Zarząd Intendentury

Wojennego Generał-Gubernatora Galicji

zawiadamia osoby, któreby chciały podjąć się

naprawiania

494

starych butów i czapek,

aby składały oferty Intendenturze Generał-Gubernatorstwa z oznaczeniem cen każdej roboty.

Szczegółowe warunki robót przeglądać można w Zarządzie Intendentury od godz. 12 do 2 po poł. codziennie.

Materiały do naprawy: skóry i sukno będą dostarczone ze skarbu, dratwy zaś, gwoździe, nici i igły muszą być kupowane przez tych, co się podejmą naprawy.

Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

ZE SZTABU ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO.

Urzędownie 16 (29) (P. A. T.)

„Na froncie na zachód od Niemna ofienywa wojsk niemieckich, wykonana na spotkanie naszej. Wszędzie została przez nas wstrzymana. Batalion 21-go korpusu niemieckiego, który dn. 14 (27) b. m. przedarł się po lodzie jeziora Dusja na nasze tyły, został zniszczony w ataku na bagnety pod wsią Zembrzyński.

„Pod Osowcem artylerja nieprzyjacielska prawie zupełnie zaprzestała ognia.

„Między Skwą i Orzycem akcja bojowa toczy się dalej. W niesłychanie zaciętej walce o wieś Wach zabraliśmy 9 niemieckich karabinów maszynowych.

„W Karpatach pomiędzy Gorlicami i Bardjowem Austriacy wykonywali dn. 14 (27) uparte, lecz bezskuteczne ataki koło wsi Gladyszewa i Regetowa.

„W kierunku baligrodzkim i na lewym brzegu górnego biegu Sanu, na odcinku Radziejowa—Polanka—Zawój—Jaworzec posunęliśmy się naprzód i zabraliśmy z góra 600 jeńców, oraz 4 karabiny maszynowe.

„Pod Koziołką odparto w dn. 14 (27) b. m. nowe ataki Niemców.”

(Gladyszew i Regetów — wsie, pierwsza w pow. gorlickim, druga na Węgrzech, wzdłuż gościńca, wiodącego z Gorlic przez Konieczną do Bardjowa. — Red.)

KLAJPEDA.

Piotrogród 15 (28) (P. A. T.) Urzędowe komunikaty z Berlina, oraz prasa wrogich Rosji państw, udzielają wiele uwagi rosyjskiemu rekonesansowi na Kłajpede, pragnąc przez zmyślane dane nadać mu charakter nielegalnego napadu na bezbronne miasto.

Tymczasem w rzeczywistości zajęcie Kłajpedy poprzedzał bój z wojskami niemieckimi dn. 4 (17) pod Grabowszymi, gdzie Rosjanie zdobyli 2 działa, 4 karabiny maszynowe, automobile i jeńców, o czym

ogłoszono w komunikacie Sztabu Zwierzchniego Wodza z dn. 5 (18) b. m.

W tym samym dniu na karkach cofających się Niemców wojsko rosyjskie wtargnęło do miasta. Mieszkańcy miasta zdradziecko wnieśli się do walki między rosyjskimi i niemieckimi wojskami i zmusili przez to do przedsięwzięcia środków, ulegalizowanych przez ogólnie uznawane prawa wojny. Wojska rosyjskie nie mogły i nie powinny postąpić inaczej w tych warunkach.

Niemcy, którzy bez sensu i po zwierzęcemu mścili się za wojenne niepowodzenia na niewinnej ludności Belgii, skazili swe sztandary zbrodniami w Kaliszu i codziennie bombardują z aeroplanów bezbronne miasta, a jeszcze dn. 15 (28) b. m. zabili w Lipawie bombami, rzucanymi z hydroplanu dwóch dorosłych i zranili dziewczynkę i wogóle nie znający żadnej ludzkości, Niemcy chcą uchwycić nie sympatji przez skargi na krzywdy ludności w Kłajpedzie.

Niemcy podczas każdego swego posunięcia się zabierają ludności wszystko, począwszy od ziemniaków i koni, zabierają ostatni kawałek chleba i nasiona włościanom, nie płacą rekwirowanym robotnikom i nie żywią ich. Ci łupieżcy niemieccy ośmielają się zarzucać wojskom rosyjskim grzechy, tylko im samym właściwe. W dodatku sprowadzili do rejonu suwałskiego znanego Sven Hedna, którego sprzedające pióro ma się stać sprzymierzeńcem ich kłamliwych doniesień urzędowych.

Niemcy, poniosłszy porażkę w polu, usiłują przemieścić walkę na papier, pragnąc wywołać chociaż cień współczucia dla siebie ze strony państw trzecich, które już dobrze oceniły niemieckie sposoby prowadzenia wojny.

KRAKÓW.

Dzienniki pietrogradzkie podają, że rozpoczęła się ewakuacja mieszkańców Krakowa do Wiednia. Codziennie z Krakowa wyjeżdża 18 pociągów.

Po upadku Przemyśla.

„Wiadomości wojenne“.

Owe wydawane w Przemyślu „Kriegsnachrichten“ lub „Wiadomości wojenne“ lub „Tabori Ujsag“, ukazywały się codziennie lub co drugi nakładem M. H. Rosenfelda, a drukowane były w drukarni Knollera. Wydano ich 153 numery, a ostatni ukazał się 21 marca. Zewnętrzna ich podobizna jest mniej więcej taka:

Cena 10 h. Cena 10 h.

Nr. 152 Przemyśl dnia 20 marca 1915. Nr. 152

Dozwolone przez c. i k. Komendę twierdzy.

Wiadomości wojenne

wychodzą w dowolnym porządku

RADIOGRAMY.

Z rosyjskiego teatru wojny. Z francusko-angielskiego teatru wojny. Wiedeń 1915 urzędownie. Berlin 1915

Format podłużny, papier biały, różowy, żółty itd., druk duży. Pierwszą stronę zajmowały radiotelegamy: więc komunikaty sztabu austriackiego, i niemieckiego z tureckiego itd. Część depech pochodziła z Wiednia Berlina, Konstantynopola, Londynu, Chrystianji itd. Zajmowano się poza oficjalnymi doniesieniami także stanowiskiem politycznym państw neutralnych, wewnętrznym położeniem państw walczących z Austrią i ogólnymi zagadnieniami politycznymi. Cytowane też były w radiotelegmach głosy dzienników rosyjskich, jak „N. Wremia“, „Russ. Słowo“ itd. W „Wiadomościach“ ogłoszono wszystkie rozkazy i depeche Franciszka Józefa i gen. Kusmanka.

Ten materiał ogólniejszy dominował w owym piśmie. Mało było rzeczy odnoszących się do Przemyśla i życia wewnętrznego. W drobnych fejetoni-

kach pisano niewiele o przeszłości miasta. Ot ztąd, wały się wspominki historyczne o osadzie za czasów Bolesława II, epizody z r. 1493, o r. 1656 itd. Pominiano też wiersze patriotyczne, odpowiednie do chwili bieżącej. Tak np. w nrze 181 ogłoszono hymn „Wacht am San“, odpowiadający znanemu hymnowi wszechniemieckiemu. Często wiersze poświęcano komendantowi, albo opiewano w nich czyny tych żołnierzy, co się odznaczyli w wycieczkach z twierdzy.

Kronika była szczupła. Wiadomości meteorologiczne, wiadomości o kierunku i sile wiatrów itd. Zresztą o zarządzeniach miejskich, o zapasach żywnościowych, o cenach produktów i innych materiałach — brak wiadomości tak, że trudno odtworzyć z nich obraz życia twierdzy. Informacyjna część ogranicza się przede wszystkim do relacji o wieczorach i koncertach. Znajdują się tam także recenzje. W nrze z 24 lutego jest wiadomość o odłożeniu koncertu na cele dobroczynne z 21 na 28 lutego i przeniesienia lokalu z teatru polskiego do sali Sokola. W nrze z 9 marca jest recenzja o jednym z tych koncertów, na którym byli obecni: Kusmanek, jeden z ks. biskupów, naczelnik okręgu(?), sztab oficerski i wiele publiczności. Porucznik Enghelm wykonał uverturę Webera z „Wolnego strzelca“, fantazje Liszta, pani Czerwińska wykonała kilka produkcji na skrzypcach, a p. Landesberg na organach. Na zakończenie wykonano „Pieśń landszturm“, która wywołała owacje na rzecz Kusmanka.

Dnia 11 marca gen. Kusmanek ogłosił w „Wiadomościach“ rozkaz o utworzeniu „muzeum twierdzy Przemyśla“ podczas wojny 1914—1915 r. Miałoby być w niem gromadzone wszelkie materiały o charakterze wojenno-historycznym: a więc wszystkie przedmioty, materiały, amunicja, uzbrojenie, pociski, rysunki, ogłoszenia itd. „Muzeum — pisał Kusmanek — powinno pozostać pamiątką dla wszystkich, którzy w różnych dziedzinach spełniali podczas wojny w twierdzy swe obowiązki wobec cesarza i króla i ojczyzny“. W następnych numerach są wzmianki o organizacji muzeum i o dostawieniu tam eksponatów.

Dnia 16 marca ogłoszono obszerniejsze ogłoszenie o urządzeniu loterii na rzecz wdów i sierot żołnierzy poległych w obronie Przemyśla. Ciągnięcie loterii było naznaczone na 21 marca o godz. 2 w kasynie wojskowym — t. j. w przeddzień poddania twierdzy.

Oprócz „Wiadomości wojennych“ wydawano także pieśni. Tak n. p. ogłoszono pieśń „Sancta Barbara“ Hugona Engelberta Schwartz, poświęcona Kusmankowi. Dochód ze sprzedaży poświęcony wdowom i sierotom po poległych. (Kij. M.)

Przypominamy,

że czas odnowić przedpłatę

na kwiecień

kwartał drugi!

Warunki przedpłaty wymienione są w nagłówku pisma.

Przedpłatę przyjmuje tylko Administracja, ul. Zimorowicza 11—15.

W przedpłacie, z dwukrotnym dostarczaniem do domu, dziennik taniej kosztuje niż kupowany na ulicy.

KOMITET RATUNKOWY urzęduje przy ul. Lindego 6 we Lwowie. Tam zgłaszać się należy o godz. 11—1 w poł. w interesach, związanych z miesieniem pomocy ludności polskiej, dotkniętej wojną. Fundusze na tę pomoc składać można w Banku Krajowym (ul. Kościuszki). Każdy datok będzie pokwitowany i ogłoszony w dziennikach.

N A D E S E A N E.

Cena za wiersz 25 kop. = 80-hal., najmniej 4 wiersze.

Pension „ANUTA”

obecnie ulica Romanowicza nr. 10. 1002
Pokoje wraz z całym utrzymaniem dla przejezdnych. Obiady w domu i do mezażek od kor. 2 począwszy.

Na froncie zachodnim.

WALKI WE FRANCJI.

Paryż 15 (28) (P. A. T.) Komunikat oficjalny o g. 11 wieczorem.

Na całym froncie dzień przeszedł spokojnie. Nieprzyjacieli był beczynny.

Niemiecki aeroplan, który rzucił bombę w okolicy Badonviller, stracony przez nasze wojska. Lotnik oficer i obserwator wzięci do niewoli.

O 3 godz. belgijscy lotnicy rzucili bomby na awjacyjny obóz Gistel.

Na wschód od prawego brzegu Mozy w pobliżu Marcheville odebraliśmy nieprzyjacielowi 300 m. transzei i odparliśmy 2 kontrataki.

Koło Eparges posuwaliśmy się w dalszym ciągu i opanowali 150 m. transzei.

Włochy i Austria.

Przed tygodniem mniej więcej agencja telegraficzna Fourniera podała szereg sensacyjnych, a bardzo prawdopodobnych wiadomości o tendencjach pokojowych i stanowisku Austro-Węgier.

Oto w monarchii Habsburskiej wywiązały się silne starcia pomiędzy politykami na tle projektu Niemiec, aby okupić bezpieczeństwo granicy włoskiej przez ustąpienie włoskich terytoriów Królestwu Włoskiemu. Przeciwno politykom, pozostającym pod wpływem Berlina, występują w sposób stanowczy politycy niemiecko-austriaccy, którzy stoją na stanowisku, że Austria nie może wyrzekać się Tyrolu, którego germanizacja kosztowała tyle wysiłków, i politycy słoweńscy, którzy lekają się utraty swoich wpływów, zdobytych w Tryście i w pobrzeżu Morza Adriatyckiego. — Deputowani czescy i rumuńscy wykazują, że odstąpienie Trentina w niczem sytuacji nie rozwiązuje. Jedynym ratunkiem, mogącym ocalić Austrię przed fatalną zgubą, może być — według nich — tylko zerwanie z Niemcami i zawarcie jak najprędzej na własną rękę definitywnego pokoju z koalicją europejską.

Rząd austriacki zajmuje stanowisko chwiejne. Głównym jego argumentem, przeciwstawionym naciskowi niemieckiemu jest, że ustąpienie terytoriów włoskich jest chociażby dlatego niemożliwe, że da to hasło do potężnego ruchu separatystycznego ludności rumuńskiej, czeskiej i serbsko-chorwackiej.

Dążeniom tym o zawarcie separatystycznego pokoju patronuje prawdopodobnie sam ces. Franciszek Józef. Przed tygodniem ambasador austriacki przy Watykanie przyjmowany był na posłuchaniu u papieża Benedykta XV. Według obiegających w kołach dyplomatycznych pogłosek, ambasador austro-węgierski oświadczył, że cesarz Franciszek Józef pragnie pokoju, jednak pod warunkiem utrzymania terytorialnej nietykalności państwa korony Habsburskiej. W przeciwnym razie o rokowaniach pokojowych w obecnym stadium wojny mowy być nie może. Ambasador wypowiedzieć miał swoje osobiste przekonanie, że najbliższa przyszłość może tylko zmniejszyć widoki zawarcia pokoju w dającym się przewidzieć czasie. Każdy dzień przynosi coraz większe zawiązanie sytuacji. Zdaniem ambasadora katastrofa może przybrać rozmiary tem groźniejsze, że wszystkie neutralne państwa Europy mogą być wciągnięte do wojny powszechnej. Ambasador zdawał papieżowi sprawę z wysiłków Buclowa nad powstrzymaniem Włoch od wojny przez odstąpienie im włoskich terytoriów kosztem Austrii.

Relacje te potwierdza również „Echange Telegraph”, który podaje, że ces. Franciszek Józef prosił o oddziaływanie na Niemcy w tym duchu, aby zgodziły się na samostanny pokój pomiędzy Austrią a trójpokoźniem — i w tym celu konferował z nuncjuszem papieskim w Wiedniu, który nazajutrz wyjechał do Rzymu ze specjalnymi pełnomocnictwami. W Wiedniu panuje nadzieja na pomyślny rezultat zabiegów.

Włosi w północno-wschodniej Austrii zaczęli być prześladowani i podejrzywani o szpiegostwo. Dokonano licznych aresztowań. Włochy są powiadomione o przygotowywaniu austriackich. Wszystkie szkoły w północnych Włoszech zamieniono na szpitale. Pół miliona wojsk skupiono na granicach Tyrolu i Trydentu. Wsi w okolicy Lago-di-Garda zostały ewakuowane. Ciężką artylerię ustawiają na wyżynach około granicy.

ZARZĄDZENIA WŁOCH.

Rzym 15 (28) (P. A. T.) Król podpisał dekret zakazujący publikowania w prasie i innymi sposobami wiadomości o składzie formowania, dyslokacji

oddziałów armii i floty, a także sił lotniczych, wiadomości o ruchach, ćwiczeniach i sanitarnym stanie wojsk, wogóle wiadomości, dotyczących armii i floty.

Drugi dekret królewski ogłasza wznowienie operacji pieniężnej giełdy odłożono do 17 (30) kwietnia.

Manifestacje we Włoszech.

Rzym 15 (28) (PAT). Dziś rano przez komitet tryjeścieński urządzone zebranie na rzecz winieszenia się Włoch było nader liczne. Obecni byli przedstawiciele prawie wszystkich mniejszych lub większych włoskich miast profesorowie uniwersytetu, więcej niż 190 posłów i około 20 senatorów. Komitet otrzymał zawiadomienie o przystąpieniu do rzędu zwolenników czynnego czynnego wystąpienia około 6000 włoskich poddanych z różnych części Włoch, kolonii i zagranicy. Mowy, wygłoszone przez przewodniczącą republikanów Barsilai, reformistę Bonohni i nacjonalistę Caradini spotkały się z burliwymi oklaskami.

Po zamknięciu zebrania tłum wzywał 10.000 ludzi urządzać kolosalną cwicząc Riedenti i Papinno Garibaldin, mimo obecności wojska i policji. Manifestantom udało się 2 razy przybliżyć do austriackiego poselstwa i wykonać wrogą demonstrację z okrzykami „niech żyje Francja, niech żyje wojna, precz z Austrią, niech żyje Trydent i Tryjest!”

Na Bałkanach.

Neutralna Bułgaria.

Sofia, 16 (29) (PAT.) Narodne Sobranie. Przed odczytaniem dekretu zamykającego sesję Radosławow wystąpił z mową, w której powiedział, iż zamierza powtórzyć poprzednie oświadczenie, że rząd przestrzeżać i będzie przestrzegać najsurowiej neutralności. Rząd nie ustąpi przed żadnym naciskiem, nie da się porwać obietnicami, nie mającymi gruntu pod sobą, gdyż przypuszcza, że realne interesy Bułgarii powinny panować nad wszelkimi kombinacjami i uczuciami. Naród bułgarski może mieć zaufanie do swego rządu, którego polityka zawsze będzie korzystna dla kraju.

Bułgaria nie ma zobowiązań dla żadnej strony. Nie może brać na siebie takich zobowiązań zawczasu, gdyż jest przekonana, że w takim razie może tylko stracić.

Rząd bułgarski musi zabezpieczyć się również od zachodu. Gdy nasze interesy będą naruszone, będziemy musieli odwołać się do narodu, i powziąć konieczną decyzję.

Dalej Radosławow odrzucił socjalistyczny projekt bałkańskiej federacji, i oświadczył, że jego urzędowanie jest niemożliwe, gdyż trudno jest pogodzić interesy poszczególnych państw. W końcu oświadczył, że teraz kraj zna ostatnie słowo rządu, który pragnie zapewnić Bułgarii pokój przez zachowanie neutralności. Jeżeli są inni, odważniejsi, pragnący wciągnąć Bułgarię w wojnę, to niech się zgłoszą i zajmą nasze miejsca.

Nastroje Rumunji.

Bukareszt 15 (28) (PAT). Przy ogromnym napływie publiczności i z inicjatywy i pod przewodnictwem prof. uniw. Mindrescu, rodem z Transylwanji, odbył się meeting transylwańskich Rumunów.

Zgromadzenie wysłało do króla telegram, w którym między innymi powiedziano: „Pragnienie nasze zjednoczenia się pod jedną chorągwią, pod jednym berłem zakorzeniło się w nas tak głęboko, że niespełnienie go równałoby się naszej śmierci. Jako wyrazieli pragnień 4 i pół mil. Rumunów znajdujących się pod obcym panowaniem, zaklinamy o wydanie rozkazu wystąpienia rumuńskiej armii dla oswobodzenia Rumunów”.

Drugi telegram był wysłany do prezydenta ministrów Bratianu, tej treści: „Prosimy pana o przyspieszenie oswobodzenia naszych braci znajdujących się pod panowaniem obcego mocarstwa, zanim będą oni ostatecznie wytępieni. Ojciec pański był twórcą obecnej Rumunji pan bądź twórcą Wielkiej Rumunji”.

Na zebraniu Rumunów transylwańskich przewodniczący Mindrescu zakończył posiedzenie wskazując na nieznaczność mniejszości Rumunów, która idzie wbrew nastrojowi społeczeństwa i próbuje skierować narodowe tendencje Rumunów w inne łozysko, przekonywując, że należy żądać zwrotu Besarabji i ujścia Dunaju, aby w ten sposób stworzyć między Rumunją i Rosją nową Alzację i Lotaryngię i straszyć społeczeństwo słowiańskiem niebezpieczeństwem i tem bardziej ujarzmić Rumunów Austro-Węgier. Rumuni transylwańscy, powiedział Mindrescu, woliliby zginąć, niż żyć w takich warunkach.

Policja przedsięwzięła środki nadzwyczajne, aby przeszkodzić wszelkim manifestacjom na ulicach miasta. Gmachy austriackiej i niemieckiej misji były strzeżone przez wojsko. Zebranie jednak zakończyło się spokojnie.

Wobec silnego wrażenia upadku Przemyśla rozpoczęła się znowu agitacja patryjotycznych towarzystw na rzecz natychmiastowego wystąpienia Rumunji. W kołach politycznych przypuszczają, że przyjazd von der Goltza miał na celu przekonać wyższych rumuńskich działaczy o konieczności zachowania neutralności przyjaźni Niemcom, w celu zezwolenia na przewóz wojennych materiałów do Turcji.

Polacy w obronie Paryża.

(Dnia 30 marca 1814 r.)

Wojsko polskie, które podczas kampanji saskiej roku 1813 stanowiło 8 korpus armii francuskiej, po bitwie pod Lipskiem składało się z 6000 piechoty, 3000 jazdy i sześciu baterji artylerji, nie licząc pułków i żołnierzy, pozostających bezpośrednio pod przewodem i na służbie francuskiej.

Napoleon po zgonie bohaterskim księcia Józefa Poniatowskiego mianował wodzem naczelnym wojsk polskich księcia Antoniego Sułkowskiego. Polacy nie byli zadowoleni z tego wyboru, ile że mieli pośród siebie wodza legionów, człowieka, który od dawna na najwyższe zasługiawał odznaczenia, młodzi generała Henryka Dąbrowskiego. Dopiero podczas odwrotu Napoleona ku Francji, a w szczególności podczas przegładu wojska polskiego pod Schluchtern, kiedy to Mały Kapral wygłosił swą pamiętną mowę do naszych żołnierzy, gdy doszło go oświadczenie Sułkowskiego, że jeno do Renu doprowadzi polski korpus, udzielił temuż dymisji, a dowództwo powierzył Dąbrowskiemu. Ten ostatni przyjął je, lecz pod warunkiem, że pułków polskich cesarz nie będzie rozpraszał, ani oddawał pod komendę francuskich oficerów.

Mrowie wojsk sprzymierzonych! Austriaków, Rosjan, Prusaków, Szwedów i Niemców wogóle, szło w tropy, śladami Napoleona, aby go wraz z jego wojskiem zniszczyć, aby cios śmiertelny zadać.

Dnia 25 stycznia Napoleon po krótkim pobycie w Paryżu stanął na czele swych szeregów w Chalons-sur-Marne, aby w 60.000 wojska bronić kraju przed potęgą 300.000 najazdnika. Niestety, ani geniusz Napoleona, ani waleczność Francuzów, ani wygrane przez nich bitwy nie zdołały powstrzymać fali nieprzyjacieli, którzy ciągnęli zewsząd, rośli, mnożyli swe pułki, zniszczone dywizje zastępowali korpusami. Zwycięstwa świetne pod Saint-Dizier (26 stycznia), pod Champaubert (10 lutego), pod Chateau-Thierry (12 lutego), pod Vauchamps (18 t. m.), pod Montereau, równie jak i rozprawy pod Craonne, Laon, Reims, a także pół wygrana bitwa pod Arcis-sur-Aube, podczas której Napoleon znalazł schronienie w czworoboku podpułkownika Jana Skrzyneckiego, nie były w stanie osadzić nieprzyjaciela, który kilku naraz drogami ciągnął ku sercu Francji, ku Paryżowi.

Dnia 28 marca sprzymierzeni byli już w Meaux, dnia 30, o świcie, hełny obwieścili Paryżowi zbliżanie się sprzymierzonych ku murom stolicy.

W Paryżu znajdowało się zaledwie 15.000 wojska, mego niedobitków z ostatnich potyczek, kilka watyłych oddziałów rezerw gwardji pod generałem Ornano, 4000 rekruta i 600 jazdy, pozostałej z ogólnego zakładu wersalskiego, a w tej liczbie kilka szwadronów krakusów Dwernickiego. Marszałek Moncey miał nadto około siedmiu tysięcy gwardji narodowej. Dział było 50, zaciągniętych w środku miasta i niewielka liczba armat pozycyjnych przy rogatkach i na wzgórzach. Wszystkie te armaty obsługiwały inwalidzi, pospolu z młodzieżą ze Szkoły Politechnicznej.

Marszałkowie Marmont i Mortier bronili przedmieść, które o 6 rano zaczęły atakować Austriacy pod dowództwem Schwarzenberga, lecz bez znaczącego skutku. Na godzinę 11 zdążył wreszcie Blücher ze swą prusko-rosyjską armją i odtąd szala była się chylić ku sprzymierzonym.

Po wyjeździe z Paryża cesarzowej Marji Ludwiki władzę naczelną sprawował Józef Bonaparte, król hiszpański. Usadowiony na szczycie Montmartru, w obliczu gotujących się do szturm nieprzyjacieli, ułaski się przeważających sił i opuścił stolicę za cesarzową, powierzając marszałkowi Marmontowi i Mortierowi zawarcie warunków kapitulacji.

Wojsko i lud paryski krwią okupował każdą piędź, ustępowanej wrogom ziemi, chciał trwać, chciał bronić się do ostatniej kropli krwi... Naprawdę...

Gromadka polskich żołnierzy nie zawiodła. Broniła Paryża, jakby własnej broniła stolicy. Generał Ludwik Pac, który z kolei po Dąbrowskim piastował naczelną dowództwo, ileż ten ostatni widząc, że Napoleon wbrew przyrzeczeniu, rozprasza polskie pułki, był już złożył, ówż generał Pac, przebijający w Paryżu dla leczenia swych ciężkich ran, odebranych pod Laon, na pierwszy dźwięk pobudki z przewiazanymi ranami dosiadł konia. Za przykładem Paca ze szpitali wylegli polscy szwoleżerowie gwardji i stanęli przy generale razem z podpułkownikiem Zajaczkim, krewnym generała. Gdy Pac meżnie bronił na czele szwoleżerów-inwalidów i rozbitek przedmieścia La Villette, gdy nową ranę odbierał, Dwernicki znow na czele swych dziarskich krakusów szarżami rozbił i przepędził pruskich huzarów z pod rogatek Clichy. Równocześnie znakomity generał Sokolnicki, mając pod wodzą improvisedanych artylerzystów, uczniów Szkoły Politechnicznej, prażył w ostatniej godzinie gęstym ogniem kartaczowym wdzierające się do Paryża pułki pruskie Blüchera...

A przecież otworzono już bramy stolicy Francji wojskom państw sprzymierzonych...

Jan Chelmiński.

Wiadomości telegraficzne.

PRZEKAZY BANKOWE ZA GRANICĄ.

Piotrogród 16 (29) (P. A. T.) Ministerstwo finansów postanowiło, że przekazy bankowe zagranicę, oraz wydawanie kredytów na zagraniczne zakłady kredytowe mają być uskuteczniane przez zakłady kredytowe rosyjskie bez poprzedniego pozwolenia ministra finansów, jednak tylko dla klientów, znanych bankowi i pod warunkiem, że otrzymane sumy nie będą oddane poddany państw wojujących z Rosją, znajdującym się za granicami Rosji.

ZBROJENIA JAPONJI.

Tokio 16 (29) (P. A. T.) Według doniesień dzienników Rada ministrów postanowiła wnieść do parlamentu projekt uformowania dwóch nowych dywizji, asygnowania nowych kredytów na flotę i o zmianę reguli amortyzacji długów.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 29 marca b. r.)

Godzina (Czas lwowi)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp.)	Temperatura Naj- wyższa Naj- niższa
7 rano	724.40	-1.7	NNW.1	z nocy 1.2	+2.0 -1.7
2 popoł.	726.24	0.4	NNE.1		
9 wiecz.	727.12	-0.4	E.3		

Uwaga: Pochmurno.

— Temperatura. Dziś o godz. 11 rano +1.5 St. Celsjusza.

= Z CHWILI =

(sz) Przed kilku dniami zaprosiłem monter wodociagowego do naprawy umywalki, która nieco zaciekła. Zgłosił się jakiś młody człowiek, który zabawił koło tej naprawy niespełna 5 kwadransów. Oto rachuneczek, jaki musiałem w tych ciężkich czasach natychmiast uiszczyć: Dwa krawki gumowe 5 koron, dwie skórki 60 hal., dwa uszczelnienia z przędzy 40 hal., „dwie i pół godziny“ robocizny (w nawiasie wliczył w to drogę do mnie i z powrotem) 3 k. 75 hal. Zżymnąłem się na taki rachunek, ale ów młodzieniec pocieszył mnie, że on za to samo komu innemu policzyłby 25 kor., a mnie oszczędzał, gdyż mu się bardzo podobałem!

I w jakim stosunku wobec takiego zarobku wyglądają wynagrodzenia za pracę umysłową, jak powinni zarabiać ludzie z wyższymi studiami, wybitni literaci, uczeni.

Uspokoilem się nieco, gdy w sklepie gazowni kazano mi za siatkę Auera, która kosztowała dawniej 50 h. zapłacić koronę a za szkiełko do lampy kuchennej, za które niedawno płaciłem 16 h. tylko 1 k. 10 h. A jakbym zaczął wyliczać ceny niektórych kupców lwowskich, to bym czytelników wprowadził w taki gniew, że darliby tę notatkę, tak jak ja nieraz swoje włosy.

I dziś zupełnie nie dziwię się pewnemu piekarzowi krakowskiemu, który co rok stawiał nową kamienicę a bratu swemu, profesorowi uniwersytetu, klepiącemu biedę, robił wyrzuty, że się na „coś lepszego“ nie wykierował...

CZYGAR.

Zmaferjalizowanie ducha — demaferjalizacja maferji

sprzeczne problemy u kolebki nowej doby.

(Dokończenie.)

Ludzkosc z epoki antropofagii weszła we fazę wyzysku człowieka przez człowieka, narodu przez naród (niewolnictwo, poddaństwo, salariat) i w tej fazie tkwi do dni dzisiejszych, a kwestia socjalna na całej kuli ziemskiej, pod grozą katastrofy czeka swego rozwiązania.

Odkrycie radioaktywności, zapowiada nam możność otrzymania niemal za darmo, tak wielkich zasobów energii, iż kwestia socjalna znikłaby sama przez się.

Jak już powiedzieliśmy atom jest rezerwarem olbrzymiej siły, tak zwanej intraatomistycznej, która przy dysocjacji atomu się wywiązuje.

Gustaw le Bon, w zacytowanym już wyżej dziele „L'evolution de la matiere“ w następujący sposób przykładowo oblicza zasób energii, jaki się mieści w małym pieniążku miedzianym n. p. halerzu, ważącym dwa gramy, naturalnie w przypuszczeniu, iż udałoby się w zupełności, w tym dwugramowym pieniążku, przeprowadzić dysocjację atomów.

Kinetyczna energia znajdującego się w ruchu ciała, równa się połowie iloczynu z jego masy pomnożonej przez kwadrat szybkości. Najniższa szybkość

— Zdrowotność miasta. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem dra Rutowskiego posiedzenie komisji sanitarnej, w której uczestniczyli: wiceprezydent dr. Stahl i pp. dr. Mikulajski, dr. Piepes-Poratyski, dr. Starzewski, r. Włodzimirski, prof. Kucnera, dr. Legeżyński, inż. Dobrzycki, inż. Taroni i lekarz wojskowy dr. Nieszczadymieńko.

Od początku roku dyfterja zdarzała się rzadko; było 39 wypadków zachorowań, z tego 16 obcych i 8 wypadków śmierci; w minionym roku zachorowało w tym czasie 83 osób, a w tem 21 wypadków śmierci.

— Szkarlatynowy wypadków 21, w tem 4 śmiertelne, gdy w roku poprzednim 98, w tem 9 śmiertelnych. — Ospa od dawna we Lwowie nie grasowała, a w tym roku 12 osób zachorowało. Niebezpieczeństwo stanowi kolonia Huculów, umieszczonych przy ul. Ormiańskiej, mieszka tam 300 Huculów, a zdarzyło się między nimi 10 wypadków tyfusu plamistego.

— Tyfusu plamistego wypadków naliczono 25, ale bez śmiertelnych rezultatów, gdy poprzedniego roku było 7 wypadków a 2 śmiertelne. — Tyfusu brzuszkiego było 113 wypadków, w tem 44 obcych, a 25 wypadków śmierci w minionym roku było 37 wypadków (19 osób obcych), a z tego 5 śmiertelnych. Tyfus jednak nie przybrał wcale charakteru epidemii, gdyż są one rozrzucone po mieście. Dysenterji stwierdzono 8 wypadków, z tego 4 były śmiertelne; w roku poprzednim w tym czasie stwierdzono 11 zachorowań, a 1 wypadek śmiertelny. — Cholery wypadków było 8, z tego 2 śmiertelne.

W celu zwalczania epidemii będzie zorganizowany osobny okręg sanitarny podmiejski, który obejmuje gminy okoliczne.

Do stałego urzędowania została powołana miejska komisja zdrowotna; prez. Rutowski zaprosił nadto strzeż wolontariuszki na inspektorki mieszkań. Będą one zwiedzały domy, w których mieszkają chotrzy, i spełniały nadto czynności sanitarne, jak rozdzielanie jalmużny, mydła, wiktualii itd.

— Nabożeństwo wielketygodniowe w Bazylice archikatedralnej odprawiać je będzie w następującym porządku:

Wielka środa. O godz. 4 popołudniu Ciemna jutrznia.

Wielki czwartek. O g. 8 Msza św. pontyfikalna, Święcenie Olejów, procesja z Najśw. Sakramentem do Cieniec umywanie nóg 12 ubogim. O g. 4 Ciemna jutrznia.

Wielki piątek. O godz. 9 rano rozpocznie się Nabożeństwo, w czasie którego odśpiewana będzie Passja; Msza św. t. z. „Præsanctificacrum“ i procesja do Gronu. — O godz. 4 Ciemna jutrznia.

Wielka sobota. O godz. 8 święcenie ognia, wody i Paschału. O godz. 10 uroczysta Suma, w czasie której duchowniśwo złoży Arcypasterzowi homagium Resurrekcja o g. 6 wiecz.

Niedziela Wielkanocna. O godz. 10 pontyfikalna suma. Nieszpory o g. 4 popoł.

Poniedziałek wielkanocny. Kazanie o g. 10. potem suma pontyfikalna. Nieszpory o g. 4.

W dniach świątecznych dla wygody wiernych chrześcijan i zelem ułatwienia wszystkim wysłuchania Mszy św. wejście do Bazyliki o g. 12 będzie możliwe jedynie od ulicy Teatralnej, wejście zaś przez zakrytą będzie zamknięte.

— Mogiły a wodociagi. Około źródeł wodociagowych w Dobrotanach są mogiły Żelnirzy; miejsca te obecnie ma zbadać komisja złożona z pp. Aleksandrowicza, Kuczeru i Legeżyńskiego i władz wojskowych. Zwłoki trzeba będzie przenieść na cmentarz odleglejszy.

radioaktywnego promieniowania wynosi na sekunde 100.000 kilometr., a zatem energia dwóch gramów miedzi, gdyby miała być w ciągu jednej sekundy wydana, wynosiłaby wedle wzoru:

$$T = 0002/981 \times \frac{1}{2} (100.000)^2 =$$

$$= 1020.000.000.000 \text{ mkg.} = \text{czyli około 13 miliardów H. P.}$$

Przy ekonomicznym użyciu wystarczyłby ten zasób energii, aby prowadzić w ruch pociąg towarowy na przestrzeni 8½ razy dłuższej, niż obwód kuli ziemskiej. — Celem uzyskania tej energii musiałoby się użyć 5.000.000 kilogr. węgla. — Przy cenie za 1000 kilogr. 20 franków, wynosiłaby wartość zużytego węgla na 113.400 franków. Czyli ze wartość intraatomistycznej siły zawartej w 2 gramach miedzi wynosi 113.000 franków.

X.

Gustaw le Bon jest zdania, że wynalezienie środków i sposobów do wywołania tkwiącej w atomie siły intraatomistycznej, jest kwestią najbliższej przyszłości. Tak jak nieprawdopodobnem się wydawało za czasów Galvaniego, iż elektryczność, która z trudnością poruszała łańcuszek, lub przyciągała kawałki papieru, będzie kiedyś poruszać olbrzymie pociagi kolejowe, tak nikt nie przypuszczał, iż teoria elektromagnetyczną Maxwela doprowadzi do wynalazku telegrafii bez drutu. — tak i dziś trudno zrozumieć do jakich odkryć i przewrotów ekonomicznych, doprowadzi światło promieniujące z radjum.

Uczony, mówi le Bon, który znajduje sposób na ekonomiczne wyzyskanie energii intraatomistycznej, zmieni w okamgnieniu postać ziemi. Ludzkosc otrzyma za darmo bez pracy niezmiernie źródło ener-

— Mianowania „Russk. S.“ donosi, że pomocnik policmajstra w Nowogrodzie został mianowany policmajstrem Stanisławowa.

— Stuszne zarządzenie. Władze wojskowe zakazały jeńcom sprzedawać swych rzeczy, zwłaszcza sukiennych, w obawie zawielenia epidemii.

— Grażdonarzelnicwo m. Lwowa zarządziło, aby w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych wszystkie lokale zabawowe były zamknięte.

© Z historii upadku twierdz. Z racji wzięcia Przemysła, warto przytoczyć cyfry, które wskazują ile dni trzymały się najbardziej znane twierdze. A mianowicie: 1. Sewastopol bronił się 349 dni. 2. Kars był oblegany przez wojska rosyjskie od 21 października 1877 i został wzięty szturmem w nocy z 19 na 20 listopada. 3. Całkowita blokada Port-Artura trwała 5 miesięcy: bombardowanie i stopniowe ataki około 5 miesięcy (od 31 lipca do 3 grudnia). 4. Bombardowania i szturm Antwerpii przeciągnęły się od 21 września do 10 października 1914 r. 5. Przemysł, blokowany ostatecznie 12 listopada 1914 r., poddał się 9 (22) marca 1915 r., t. zn., że bronił się 133 dni.

© Zamach na kolej. Według „Secolo“, policja włoska otrzymała zawiadomienie, jakoby nieznany przestępca podniósł część linii kolejowych, łączących Bolonię z Wenecją, a także z Toskanią i Lombardią. Zarządzono śledztwo energiczne i poszukiwania wzdłuż linii wymienionych.

STOSUNKI GOSPODARCZE.

Fundamenty przyszłości.

Spółczenstwo warszawskie nie opuszcza rak, jak nasze lwowskie, pod przywalającym ciężarem nieszczęść, jakimi wojna napelniła ziemie polskie. Zdrowa jego dusza szuka sobie dróg ku lepszej przyszłości i snuje plany nie marzycielskie, lecz plany konkretnej i bezzwłocznej pracy organizacyjnej w celu odbudowy kraju. Wyrazem tego są liczne i różne głosy w dziennikach warszawskich, z których powtarzamy za „Kurjerem Warszawskim“ artykuł pod przytoczonym tytułem, wyszły spod pióra p. Feliksa Laskowskiego:

W obecnej chwili prócz nadziei, pragnień i przeczuć, nie posiadamy żadnych innych danych do skonstruowania choćby przybliżonego wizerunku przyszłych stosunków politycznych naszego kraju. Gdyby ten właśnie polityczny układ stanowił jedyny fundament, na którym spoczną wszelkie inne formy naszego społecznego życia, to rzecz oczywista, że w obecnej chwili nie można nie tylko budować, lecz nawet planować. Tak jednakże nie jest.

Bez względu na to, co nam przyniesie obecna wojna, musimy żyć, a więc i wytwarzać, boć potrzeb swoich zawiesić nie możemy. Będziemy użytkowali co najmniej tyle, cośmy użytkowywali dotychczas, jednakże, nawet w najgorszych warunkach, możemy i powinniśmy produkować więcej i lepiej i o to tutaj chodzi. Każdy dzień obecnej zawieruchy wojennej zwiększa dysproporcję między obezwładnionem wytwarzaniem a niezaspokojeniami potrzebami. Potrzeby te jednakże trwają, choć w utajonej formie i, niewątpliwie, przy pierwszej sposobności, głosno się o swe prawa upomną.

Z końcem wojny będziemy niewątpliwie świadkami niesłychanego ruchu, jaki ożywi wszelkie war-

gij, ubogi stanie się równym bogatemu a kwestia socjalna zniknie z powierzchni ziemi.

Poglądy le Bon'a dzielą najwięksi fizycy współcześni, jak lord Kelwin, Lechner, Oliver Lodge, Thomson, Ramsay, Hundson Maxim, który to ostatni w rozprawie swej o radjum nazywa radioaktywność światłem przyszłości (the light of future).

Odkrycie naukowe, które mimo swej idealistycznej podstawy może dać całej ludzkości jako takiej, tak niesłychane zasoby materialne, iż będą zdolne zmienić obraz świata do niepoznania, jest odkryciem, tak przełomowem, iż może być nazwane opatrnością.

A jeśli już dalej snuć mamy nić cudowności, to czyż nie możemy widzieć w tem palca Opatrzności iż właśnie ta Polska, która padła ofiarą zbrodni politycznej, wydała z siebie tę tak płodną w następstwa myśl. Podobnie jak Kopernik swoją teorią zmienił cały światopogląd ludzki — tak obecnie myśl polska, odkrywca promieniotwórczości, przygotowuje przewrót we wszystkich dziedzinach życia, a który także wymierzy Polsce sprawiedliwość.

Wiekopomne to odkrycie Skłodowskiej dokonane na ziemi francuskiej jest niesłychanym tryumfem myśli polskiej, jest owym symbolicznym ogniem Mickiewicza, który miał zabłysnąć we Francji i Słowian, szczytnie, jako hasło i zapowiedź odrodzenia ludzkości w duchu miłości i sprawiedliwości.

Naród, który wydał takie skarby myśli jest nieśmiertelny, mówiąc językiem messianistycznym, jest tem narzędziem Opatrzności, przez które światu objawiła się prawda i które jeszcze wiele myśli wniesie do skarbnicy ludzkości.

szaty pracy. Podniecenie takie zapanuje wszędzie, a przede wszystkim w krajach, biorących bezpośredni udział w wojnie. Wyzwolony prąd twórczy skieruje się przede wszystkim ku własnym rynkom, później dopiero będzie się mógł zwrócić na zewnątrz. Położenie, w jakim się znajdzie nasz kraj, będzie o tyle odmienne, iż więcej, niż inne kraje, posilkujemy się przywozem. Ta więc część naszego popytu, którą zasyczał dotychczas przywóz zagraniczny, przezwyciężenie niemiecki, będzie, jeśli nie zupełnie zaniedbana, to co najmniej znacznie pokrzywdzona.

Jedno zatem z dwojga: albo trzymając się metody abnegacji, będziemy czekać cierpliwie, aż się rynkiem naszym zajmą bliźsi lub dalsi sąsiedzi, albo zbierzeni wszystkie siły i sami się sobą zajmniemy. Sposobność ku unarodowieniu własnego rynku, jakiej dostarcza obecna wojna narodom słabym przemysłowo, lecz dzielnym, jest jedyną w dziejach. Niewyżyskanie jej w należytych stopniu byłoby nie tylko niepowetowanym błędem, lecz i niezaszczynnym dowodem niedołęstwa i niedbałości.

Od rozkwitu naszego przemysłu uzależnione są w bliższej lub dalszej instancji wszystkie bez wyjątku dziedziny społecznego życia. Więc choć w wyniku, inicjatywie i pracy pobudzonych osobistym interesem jednostek, zawdzięczając fabryki swój żywot, sprawy rozwoju przemysłu nie można pozostawić samej sobie. Nie wystarczy tutaj rzucanie haseł w przestrzeń, w nadziei, iż pomyślny wiatr zanieśnie je w najwłaściwszym kierunku. Nie wystarczy pragnąć, aby wytwórczość polska popłynęła szerokim korytem. Należy koryta te złożyć, przygotować grunt, rozdmuchiwać umiejętnie nainiepokojniejsze płomyki, słowem należy naszą przyszłość przemysłową organizować.

Że społeczne współdziałanie takie musi się odbywać planowo, że wszelkie wysiłki muszą być celowo skoordynowane, zbyteczna dodawać... Instytucja, która w tym zakresie powołana była do urzeczywistnienia dążeń społecznych, musiałaby korzystać z moralnego i materialnego poparcia całego społeczeństwa, ze współpracownictwa fachowego osób i zrzeszeń. Oto jak przedstawia się ogólnikowo zakres pracy takiej instytucji.

Winniśmy przede wszystkim opracować inwentarz potrzeb naszego rynku. Stwierdziwszy, co fabrykujemy sami i co sprowadzamy z zagranicy, należałoby zbadać, którą z gałęzi istniejących już u nas przemysłów należałoby rozszerzyć, jakie z nieistniejących wprowadzić. Jeżeli w tym lub innym kierunku następują pewne przeszkody techniczne, zbadać, jakimi środkami możnaby je usunąć; czy to sprowadzając instruktorów, czy wysyłając delegatów tam, gdzie się dane fabrykaty produkują; czy wreszcie zaopatrując się w odpowiednią dokumentację fachową. Wyniki tych studiów, jak i wymienionych niżej, winny być podane do wiadomości ogółu, za pośrednictwem biuletynów instytucji, lub na łamach prasy zawodowej, albo ogólnej.

Obok tego projektowana instytucja winna się zająć popularyzacją zaniedbanej u nas, a wielce na Zachodzie rozwiniętej, nauki o racjonalnej organizacji przemysłowej i handlowej. Winna ona zapoznać społeczeństwo nasze z systemami, zmierzającymi ku podniesieniu produktywności pracy zbiorowej, zarówno przez umiejętną organizację wysiłków jednostek, jakoteż przez wzmoczenie wartości pracownika. Celowe wykształcenie zawodowe, zorganizowane samostwo, rozwój zamawiania do pracy, dokładności i systematyczności, winny być przedmiotem specjalnej pieczy. Wreszcie wszelka inicjatywa, ruchliwość, przed ku ulepszeniom, winny być gorliwie kultywowane, popierane zarówno moralnie, jak i materialnie, bo to są pierwszorzędne czynniki naszego bogactwa.

Tak przedstawiam sobie program na dziś, nie przesadzając, jak go rozszerzyć można w przyszłości. Nie poruszam kwestii, o ile on jest do przeprowadzenia trudny, bo wszelkie trudności kończyć się muszą tam, gdzie się zaczyna konieczność. Niech więc ci, którzy tak sądzą, podadzą sobie ręce, zbiorą wszelkie siły i — nie zwlekając — przystąpią do dzieła. Niech służą mu, czem mogą: pracą, wiedzą, środkami, — przekonani, że budują gmach, który będzie miarą naszej żywotności i dzielności...

✱ Brak węgla. W ostatnich miesiącach produkcja węgla w Zagłębiu Donieckim znacznie się zmniejszyła. Ze 160 milionów pudów, wydobytych w październiku r. z., produkcja węgla w grudniu r. z. spadła do 143 milionów pudów, w styczniu zaś r. b. wydobyto 135 milionów pudów. W tym samym czasie popyt na węgle wzrósł.

Zapasy węgla w Zagłębiu Donieckim w pierwszej połowie z. m. wynosiły 80 milionów pudów, ale węgle te nie mogą być wywiezione, gdyż charkowski kolejowy komitet rozdzielić nie rozporządza potrzebną liczbą wagonów, wystane zaś wagony z węglami często ulegają w drodze wyładowaniu.

Główną przyczyną zmniejszenia się produkcji węgla w Zagłębiu Donieckim jest brak robotników, dostawa zaś do różnych ognisk przemysłowych zależna jest od komunikacji kolejowej.

N A D E S Ł A N E.

Cena za wiersz 25 kop. = 80 hal., najmniej 4 wiersze.

T. T. Jeż (Zygmunt Milkowski)

O Byt

Powieść na tle dziejów Albanii, 3 tomy (90 arkuszy druku). — Cena k. 6.—; zniżona na k. 3.—.

Sylwety Emigracyjne

Cena k. 6.—; zniżona k. 3.—.

Nabywający te książki bezpośrednio w Administracji Słowa Polskiego, Zimorowicza 11—15, płać za każdą po 60 kopiejek = 2 korony.

NAJNOWSZE PRACE

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

wydane nakładem Tow. Wyd. i in.

MYŚL PRZEBUDOWY. ROZMOWY Z MŁODYM PRZYJACIELEM K. 3.—
O SZTUCE I CZŁOWIEKU WIECZNYM " 3.—
LISTY DZIENNIKARZA W SPRAWACH KULTURY NARODOWEJ " 3:60
Z ŻYCIA POETY ROMANTYCZNEGO (Goszczyński w Galicji) " 3.—
WARSZAWA WSPÓŁCZESNA " 1:50
W OBRONIE POLSKIEJ STACJI ZAGRANICZNEJ (Rapperswył) " 1:80
OD ROMANTYKÓW DO KASPROWICZA " 5:50
Skład główny księgarnia **Gubrynowicz i Syn** we Lwowie — Gebethner i Wolff w Warszawie.

Ostatnie wiadomości.

Szczegóły walk na północy.

Piotrogród, 16 (29) (PAT.) Przejęte przez Rosjan dokumenty urzędowe wskazują na to, że Niemcy przywiązywali bardzo dużą wagę do swego manewru ofensywnego w rejonie za Niemnem, który poniósł niepowodzenie w dniu 14 (27) bm. Główne zadanie włożono na 31-tą dywizję, popieraną przez trzy pułki rezerwowe i liczną konnicę. Wojska te, nacierając od Kałwarii na Krosno, miały się przedrzeć do Łódzkiej i odciąć wojska rosyjskie walczące z Niemcami na zachód od tego punktu.

Niemcy, wykonywując zadanie, wyteżyli wszystkie siły i zaryzykowali nawet oskrzydlenie po lodzie jeziora Duś prawego skrzydła wojsk rosyjskich działających na północ od Łódzkiej. Niemcy, posuwając się po lodzie, dążyli również do otoczenia pozycji rosyjskiej w przesmyku między jeziorem Dusiem i Simnem, jednakże w obu wypadkach pod wsiami Żebrzyżki i Metelice Rosjanie przeszli do kontrataku przeciwko oddziałom niemieckim, które się przedarły na tyły i prawie zupełnie je znieśli.

Podczas wzięcia przez Rosjan 14 (27) bm. niemieckich okopów pod wsią Wachem w kierunku Ostrołęki sztabkapitan Suworów wskoczył do niemieckiej tranzeji i zagarnawszy niemiecki karabin maszynowy i zwróciwszy go w tył, otworzył niszczący ogień na rezerwy niemieckie, które śpieszyły na pomoc.

W ostatnich dniach na lewym brzegu Wisły nieprzyjaciół bardzo oszczędnie prowadzi walkę artyleryjską; widocznie siły Niemców na lewym brzegu Wisły znacznie osłabły.

NOWY NAMIESTNIK CZECH.

Sztokholm, 16 (29) (PAT.) Z Wiednia donoszą, że namiestnikiem Czech na miejsce ks. Thuna mianowano hr. Coudenhove.

Na morzu.

ZATOPIENIE NIEMIECKIEJ ŁODZI PODWÓDNEJ.

Londyn 15 (29) (P. A. T.) Załoga przybyłego do Langley (Walja) z Dieppe statku „Lizzi” donosi, iż statek w pobliżu wyspy Wight zatopił niemiecką łódź podwodną „U 37”.

Zemledjeczskij Sojuz (Rolniczy Związek)

we Lwowie, przy placu Smolki 1. 5

poleca za gotówkę w miarę zapasów:

Nasiona ogrodowe w pakietkach, pastewne buraki, koniczynę czerwoną i inne gatunki, trawy, rzepy, len rygiński i parnawski, wykę, groch i inne nasiona gospodarskie, Bartela paszne wapno dla bydła i nierogacizny, Bajcę „Dupuy” przeciwko śniedzi, kosy, sierpy kowalskie, kamienie do kos i t. p.

Kupuje:

Koniczynę krajową, buraki, wykę, bobik i inne nasiona gospodarskie. 483

DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 2 1/2 kop. = 8 h., najmniej 25 kop. = 80 h.

Cena za wiersz 15 kop. = 50 hal., najmniej 3 wiersze.

Ogłoszenia poszukujących prace w rubrykach „Nauka i wychowanie”, „Posady poszukiwane” i „Zarobek — Stąd” za wyraz 2 kop. = 6 hal., najmniej 20 kop. = 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osób, nadających pod naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia. Zaopatrzony w znak adresowy (szyfr). Za nadawcy ogłoszeń są zazwyczaj nieznanymi Administracji. Przestrzegamy przed dołączaniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginale. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów.

Poleconych listów z ofertami nie przyjmujemy.

Ogłoszeń przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, oślaszającemu znanej, nie umieszczamy.

NAUKA I WYCHOWANIE.

Szkoła języków ul. Trzeciego Maja 17. Postępowe środki naukowe. Nauka w małych kompletach, udzielana przez pierwszorzędną nauczycielkę daje dzięki skutecznej emulacji, lepsze wyniki, niż lekcje prywatne. Wpisy w miarę miejsc wolnych 12—1 i 4—8/45. a465

MIESZKANIA I SKLEPY.

Pokój i kuchnia frontowy parter, zaraz wynajmę Sobieskiego 30 (Śródmieście). e498

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

Przyjmuję zamówienia na wyborowe ciasta, torty, mazurek. Ceny przystępne. Ul. Potockiego 9, II piętro. k478

Szynki, kiełbasy od 1 kwietnia, jaja, masło zawsze do dostania. Zybkiewiczza 52. Pensjonat Zacisze. k470

Kartofle białe wyborowe z dostawą do domu dostarcza folwark Artasów zgłoszenia Zybkiewiczza Nr. 26 a I p. k499

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Zbiorek medali i medalionów polskich do nabycia w „Salonie sztuki”. 1484

Używane sztuczne zęby, precjoza, zegarki, złoto, kupuje Strauch, Karola Ludwika 29. 1408

ZAWIADOMIENIA RÓŻNE.

Władysław Gindrich rodem z Brodów, student lwowskiego uniwersytetu, szuka zaginionej matki, siostr Heleny i Julii i brata Stanisława. Znajomi będą łaskawie wiadomości o nich bodaj najskromniejsze dostarczyć Administracji Słowa Polskiego dla B. G. s491

Wyjeżdżając do Warszawy, Kijowa, Moskwy, Piotrogródu i Rygi, przyjmujemy zlecenia do czwartku 1 kwietnia przez Biuro buchaltaryjne i handlowe Florkiewiczza, ul. Akademicka 18, tel. 417. s488

„Farmacja”, biuro pośrednictwa w sprawach aptekarskich pośredniczy jak dawniej. Leona Sapiehy 71. Troskołański. s473

Rosyjskie podania, tłumaczenia, sporządza poprawnie Koncesjonowane Biuro. Kopernika 15a. s466

Ktoby znał miejsce pobytu lub kierunek wyjazdu legionisty Witolda Eugeniusza Sawickiego, który wyjechał z drużyna Przeworska i Jadwigi Fellnerowej z Drohobycz, Zofii Łopackiej z Tartakowa, Wandę Fijałkowskiej z Kłodna, raczy łaskawie donieść pod adresem „Matka” do Administracji Słowa Polskiego. s448

Tłumaczenia, podania, informacje handlowe, zlecenia, załatwia tanio „Argus”, Kopernika 22. tel. 489. 395

Sprzedaje się

para ładnych koni i powóz.

Oglądać można ul. Kopernika, dom hr. Potockiego. Woźnica Gordij Machońko. 497

Na święta!

Wyborne szynki na sposób pragski. Znakomite kiełbasy południowe i krakowskie. Południowe wędzone. Ozory oraz wszelkie wyroby w zakres masarstwa wchodzące poleca po przystępnych cenach znana firma: 474

Józef Nowak

Lwów, ul. Piekarska 24 i filia ul. Pańska 11.

Pierwsze, największe i najpoczytniejsze pismo polskie na Rusi 286

„Dziennik Kijowski”

Pismo polityczne, społeczne i literackie.

W roku bieżącym rozpoczyna X-ty rok istnienia.

„Dziennik Kijowski”, stojąc stale na straży interesów całej Polski, informuje swoich czytelników o życiu polskim w kraju, za granicą i we wszystkich koloniach polskich.

Ze względu na poczytność — najkorzystniejsze miejsce dla ogłoszeń.

Prenumerata w obrębie Cesarstwa Rosyjskiego: miesięcznie 1 rb., kwart. 3 rb., półroc. 6 rb., rocznie 12 rb. Ceny ogłoszeń: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekstem 20 k. — W rubryce „Nadane” i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. — Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i kosztu pocztowe. Wiersz petitowy zajmuje miejsca 141 mm.

Numer pojedynczy 5 kop.

Kierownik pisma: Redaktor odpowiedzialny: Edward Paszkowski. Joachim Wołoszynowski.